

Sygn. akt IV Ca 202/19

POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2022 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Adam Jaworski

Protokolant: Elwira Stolarska

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2022 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku K. D.

z udziałem R. D.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestnika

od postanowienia Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 30 października 2018 roku, sygn. akt I Ns 223/17

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie częściowo w ten sposób, że:

a) w punkcie 1 podpunkt a) kwotę 282 000 zł (dwieście osiemdziesiąt dwa tysiące złotych) zastąpić kwotą 394 700 zł (trzysta dziewięćdziesiąt cztery tysiące siedemset złotych);

b) w punkcie 2 ustalić, że udziały byłych małżonków K. D. i R. D. w majątku wspólnym są równe;

c) w punkcie 6 kwotę 282 000 zł (dwieście osiemdziesiąt dwa tysiące złotych) zastąpić kwotą 394 700 zł (trzysta dziewięćdziesiąt cztery tysiące siedemset złotych), a kwotę 283 350 zł (dwieście osiemdziesiąt trzy tysiące trzysta pięćdziesiąt złotych) zastąpić kwotą 395 950 zł (trzysta dziewięćdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt złotych);

d) punktowi 7 nadać brzmienie: zasądza od K. D. na rzecz R. D. kwotę 180 751,05 zł (sto osiemdziesiąt tysięcy siedemset pięćdziesiąt jeden złotych i pięć groszy) tytułem dopłaty, płatną jednorazowo w terminie do 9 maja 2023 roku;

II. oddalić apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądzić od R. D. na rzecz K. D. kwotę 8238,78 zł (osiem tysięcy dwieście trzydzieści osiem złotych i siedemdziesiąt osiem groszy) tytułem wydatków poniesionych przez wnioskodawczynię na majątek wspólny po wydaniu zaskarżonego postanowienia;

IV. oddalić wnioski wnioskodawczyni i uczestnika o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego;

V. nie obciążać wnioskodawczyni i uczestnika kosztami opinii uzupełniającej biegłego, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Adam Jaworski

Sygn. akt IV Ca 202/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 30 października 2018 r. (sygn.. akt I Ns 223/17) Sąd Rejonowy w Legionowie orzekł następująco:

- 1) ustala, że w skład majątku wspólnego K. D. i R. D., rozwiązanego wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie z dnia 5.04.2016 r. III C 1184/15 wchodzi :
 - a) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w L. przy ul. (...) o wartości 282 100 zł (dwieście osiemdziesiąt dwa tysiące sto złotych)
 - b) samochód O. (...) nr rej (...), rok produkcji 1994, o wartości 1300 zł (tysiąc trzysta złotych)
 - c) pralka o wartości 200 zł (dwieście złotych)
 - d) chłodziarka Samsung o wartości 1050 zł (tysiąc pięćdziesiąt złotych)
- 2) ustala, że udziały byłych małżonków w majątku wspólnym wynoszą 70% dla K. D. i 30% dla R. D.
- 3) ustala, że K. D. poniosła nakład na utrzymanie majątku wspólnego w kwocie 15 735,39 zł (piętnaście tysięcy siedemset trzydzieści pięć złotych 39/100)
- 4) ustala, że R. D. poniósł nakład na utrzymanie majątku wspólnego w kwocie 927,82 zł (dziewięćset dwadzieścia siedem złotych 82/100)
- 5) ustala, że tytułem nakładu z majątku wspólnego małżonkowie ponieśli kwotę 18 341,52 zł. (osiemnaście tysięcy trzysta czterdzieści jeden złotych 52/100) na majątek osobisty R. D.
- 6) dokonuje podziału majątku wspólnego K. D. i R. D. w ten sposób, że :
 - a) przyznaje K. D. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w L. przy ul. (...) o wartości 282 100 zł oraz pralkę o wartości 200 zł i chłodziarkę Samsung o wartości 1050 zł, o łącznej wartości 283 350 zł (dwieście osiemdziesiąt trzy tysiące trzysta pięćdziesiąt złotych)
 - b) przyznaje R. D. samochód O. (...) o wartości 1300 zł (tysiąc trzysta złotych)
- 7) zasądza od K. D. na rzecz R. D. kwotę 68 484,82 zł (sześćdziesiąt osiem tysięcy czterysta osiemdziesiąt cztery złote 82/100), płatną jednorazowo w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia orzeczenia
- 8) pozostawia zainteresowanych przy poniesionych kosztach postępowania
- 9) zasądza na rzecz Skarbu Państwa od K. D. kwotę 1820,72 zł (tysiąc osiemset dwadzieścia złotych 72/100), a od R. D. kwotę 2420,72 zł (dwa tysiące czterysta dwadzieścia złotych 72/100) tytułem zwrotu wydatków.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego.

K. D. i R. D. zawarli małżeństwo dnia 19 października 1996 r. Przed ślubem żadne nie posiadało majątku. Z okazji ślubu małżonkowie otrzymali prezenty ślubne w postaci gotówki, w bliżej nieokreślonej wysokości. Po ślubie małżonkowie zamieszkali w miejscowości G., w mieszkaniu należącym do matki uczestnika. Wkrótce urodziła im się córka. Małżonkowie ponosili za mieszkanie niewysokie opłaty, był to tani lokal w budynku dawnego PGR. R. D. pracował, K. D. zajmowała się dzieckiem. Małżonkowie oszczędzali na mieszkanie.

W czasie trwania małżeństwa R. D. nabył spadek po ojcu, w skład którego wchodziła nieruchomość zabudowana położona w G., gm. W.. Nieruchomość tę sprzedał umową z dnia 29.09.2000 r. za cenę 110 000 zł. Cena została zapłacona w dniu podpisania umowy. Z majątku wspólnego - dochodów z tytułu pracy małżonkowie pokryli podatek od spadku, spłacany w ratach, którego łączna wysokość wyniosła 5188,70 zł.

W dniu 6.11.2000 r. małżonkowie nabyli spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w L. przy ul. (...), którego aktualna wartość wynosi 282 100 zł. Nabycie nastąpiło za środki pochodzące z majątku wspólnego. Część pieniędzy pochodziła ze sprzedaży nieruchomości spadkowej opisanej powyżej.

W dniu 21.02.2011 r. R. D. kupił samochód O. (...) rok produkcji 1994. W okresie od dnia ustania wspólności ustawowej małżeńskiej do dnia orzekania opłaty z tytułu OC pojazdu ponosił wyłącznie uczestnik. Wnioskodawczyni nie korzystała z samochodu. Opłaty te zgodnie z przedstawionymi dowodami wyniosły łącznie 927,82 zł.

W czasie trwania małżeństwa małżonkowie cały czas pracowali, poza okresem gdy wnioskodawczyni przebywała na urlopie macierzyńskich w związku z urodzeniem dwójki dzieci. K. D. pracowała w (...). Jej dochód wzrastał na przestrzeni lat i w ostatnim okresie małżeństwa wynosił około 3000 zł miesięcznie. Uzyskane środki wpływały na konto, pokrywały one bieżące potrzeby rodziny. R. D. pracował w salonie (...) i w warsztacie (...) jako mechanik, następnie założył własny warsztat samochodowy. Na przestrzeni lat jego dochody zmieniały się, w ostatnim okresie małżeństwa wynosiły około 2000 zł. miesięcznie. Dochody te wpływały na wspólne konto częściowo. W pewnej części pokrywały one potrzeby rodziny. W pozostałej części uczestnik przeznaczał je na własne wydatki.

W okresie trwania małżeństwa R. D. zawarł bez zgody żony: umowę kredytu na zakup towarów i usług z dnia 14.12.2014 r. na kwotę 3028, 20 zł, umowę pożyczki z dnia 24.09.2008 r. na kwotę 7672,60 zł, umowę o kredyt na karcie kredytowej z (...) Bank na kwotę 880, 05 zł, umowę o kredyt na karcie kredytowej z (...) na kwotę 559,87 zł, oraz na kwotę 512,10 zł, umowę jak wyżej z (...) Bank SA na kwotę 500 zł. Pozyskane w ten sposób środki przeznaczał na własne potrzeby.

W okresie małżeństwa uczestnik, poza może początkowym okresem, w niewielkim stopniu angażował się w życie rodziny. W niewielkim stopniu zajmował się dziećmi, niekiedy, średnio raz-dwa w miesiącu, odwoził je do szkoły. Nie brał udziału w wywiadówkach, nie odrabiał z dziećmi lekcji, nie chodził z nimi na wizyty lekarskie. Incydentalnie gotował, nie częściej niż raz czy dwa w miesiącu. Niekiedy sprzątał w domu lub robił zakupy. Obowiązki te stałe spoczywały na wnioskodawczyni i nie mogła liczyć na odciążenie przez uczestnika. R. D. nie prał, nie prasował, sprzątał we wspólnym mieszkaniu incydentalnie. Uczestnik spędzał wiele godzin dziennie poza domem, motywując to koniecznością wykonywania pracy. Nie przekładało się to na dochody rodziny, które nie wystarczały na wszystkie potrzeby. W wielu wypadkach rodzina musiała korzystać z pomocy krewnych, np. matki wnioskodawczyni, która finansowała niektóre zakupy wyposażenia do domu czy nawet pomagała w ponoszeniu bieżących kosztów utrzymania. Wkład R. D. w spełnianie obowiązków, przyczynienie się do powstania majątku wspólnego wynosił 30%.

W okresie trwania małżeństwa relacje małżonków układały się różnie, pogarszały się z upływem czasu. Z uwagi na nadużywanie alkoholu uczestnik był coraz mniej obecny w życiu rodziny, natomiast w chwilach, gdy pojawiał się w domu, zachowywał się wobec żony i córki w sposób naganny. Stan taki rozpoczął się już przed 2008 rokiem. W okresie od dnia 1.01.2008 r. do dnia 17.08.2015 r. dopuścił się przestępstwa znęcania w stosunku do żony i córki w ten sposób, że zakłócał ich spokój nocny, wyzywał je słowami wulgarnymi i obelżywymi, szantażował emocjonalnie popełnieniem samobójstwa, niszczył wyposażenie mieszkania, chował w domu ostre przedmioty w celu wzbudzenia w nich zagrożenia, bił pięściami po głowie, szarpał, popychał. Groził też K. D. pozbawieniem życia i w dniu 17.08.2015

r. groził jej użyciem noża, przytrzymując ją za bark i kierując w stronę jej żeber nóż, a także w dniu 6.08.2015 r. trzymał żonę za ręce, zerwał jej z szyi łańcuszek, wychodząc z mieszkania przyciął jej prawą rękę drzwiami, w wyniku czego spowodował u niej uraz powierzchniowy przedramienia prawego z zasinieniem w miejscu urazu, co skutkowało naruszeniem czynności narządów jej ciała i rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni i wyczerpywało znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 31.05.2016 r. został uznany za winnego w/w czynów i skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem na okres próby 2 lat, zobowiązany do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu, zakazano mu zbliżania się do pokrzywdzonych na odległość 50 m na okres 2 lat oraz na ten sam okres zobowiązano go do opuszczenia zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi mieszkania. Ponadto uczestnik był karany za jazdę pod wpływem alkoholu.

W dniu 5 kwietnia 2016 r. małżeństwo państwa D. zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie w sprawie III C 1184/15 z winy męża.

W okresie gdy orzeczono nakaz opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania, jak też po ustaniu małżeństwa, uczestnik nie partycypował w opłatach stałych związanych z utrzymaniem wspólnego majątku, tj. opłatach czynszowych i opłatach przesyłowych za media, związanych ze wspólnym lokalem oraz podatkami. Opłaty te ponosiła wnioskodawczyni, łącznie w kwocie 13 842,28 zł, z czego połowa tj. 6921,14 powinna obciążać uczestnika.

Z uwagi na uszkodzenie drzwi wejściowych do lokalu wnioskodawczyni musiała je wymienić, przez co poniosła wydatek na kwotę 1593,11 zł. Fakt ten miał miejsce po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej.

Sąd Rejonowy wskazał, że ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów, a także zeznań świadków oraz wnioskodawczyni, którym dał wiarę. Zeznaniom uczestnika nie dał wiary „co do okoliczności, że zajmował się domem, dziećmi, zarabiał więcej niż żona (poza początkowym okresem), wszystkie uzyskane pieniądze przeznaczał na koszty utrzymania rodziny, nie nadużywał alkoholu, jak również że nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przy ul. (...) nastąpiło ze środków z majątku osobistego, gdyż twierdzenia te pozostają w sprzeczności z zebranymi dowodami”.

W ramach oceny prawnej Sąd Rejonowy przedstawił podstawy prawne orzekania o ustaleniu nierównych udziałów, a następnie stwierdził, że w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, bowiem małżonkowie w nierównym stopniu przyczynili się do jego powstania. Majątek ten wytworzony został w przeważającej większości wynikiem starania wnioskodawczyni. Uczestnik co prawda pracował, ale dochód z tego tytułu w miarę upływu lat był mniejszy niż dochód generowany przez wnioskodawczynię i nie znajdował pokrycia w ilości czasu, jaki uczestnik poświęcał rzekomo na pracę i przeznaczał na przebywanie poza domem. Okres, w którym wnioskodawczyni nie świadczyła pracy, poświęcony był opiece nad dziećmi, za zgodą obojga małżonków. Sąd Rejonowy wskazał, że całość praktycznie obowiązków domowych spoczywała przez cały czas małżeństwa na wnioskodawczyni. Dodatkowo, w miarę upływu lat, R. D. zaczął nadużywać alkoholu, co przełożyło się na wywoływanie awantur, nieprzyjemną atmosferę w domu, a następnie dopuścił się przemocy wobec wnioskodawczyni, za co został prawomocnie skazany.

Sąd Rejonowy nie dał wiary uczestnikowi, że zaciągał pożyczki, aby mieć na utrzymanie i własne potrzeby, gdyż pieniądze z pensji pozostawały wyłącznie do dyspozycji żony. Przyznał on, że żona nie wiedziała o pożyczkach i zaciągał je bez jej zgody. Twierdzenia te zasługują na wiarę częściowo, gdyż – jak ujął to Sąd Rejonowy – „wizja uczestnika jako ofiary, oddającej każdy grosz żonie i muszącej uzyskiwać dodatkowe, poza wynagrodzeniem, środki na własne utrzymanie, pozostaje w rażącym kontraście do czynów uczestnika, w szczególności przestępstwa znęcania, ciągnącego się na przestrzeni kilku lat”. Uwzględniając powyższe okoliczności zdaniem Sądu I instancji uzasadnione jest ustalenie udziałów w majątku wspólnym w proporcji 30 % do 70%, na korzyść wnioskodawczyni.

Przechodząc do wyjaśnienia składu majątku i sposobu jego podziału Sąd Rejonowy wyjaśnił, że skład majątku wspólnego i jego wartość nie były ostatecznie kwestionowane. Spośród ruchomości oprócz samochodu zainteresowani przyjęli ostatecznie do rozliczenia pralkę o wartości 200 zł i chłodziarkę o wartości 1050 zł.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił żądania uczestnika, aby rozliczyć jako nakład z jego majątku osobistego na majątek wspólny kwotę stanowiącą równowartość 80% ceny nabycia mieszkania przy ul. (...). Twierdzenia uczestnika z majątku osobistego kwoty pochodzącej ze sprzedaży nieruchomości spadkowej, gdyż pozostaje ono w sprzeczności z treścią przedstawionych dokumentów. Nie kwestionując, że uczestnik nabył spadek i zbył wchodzącą w jego skład nieruchomość, jak również że środki te posłużyły następnie do nabycia lokalu, środki te zdaniem Sądu Rejonowego zostały przez niego przesunięte do wspólnej masy majątkowej, do majątku dorobkowego, do czego uczestnik miał prawo. Nie sposób ustalić, w jakiej dokładnie części środki te pokryły wartość mieszkania, jednak zapis w umowie kupna, że małżonkowie dokonują nabycia za fundusze dorobkowe objęte ich wspólnością ustawową małżeńską, pozostaje faktem. Nie zasługują na wiarę tłumaczenia uczestnika, że nie wiedział, iż zapis ten ma znaczenie, że nie miał doświadczenia w zawieraniu umów, jak również że zapisów w akcie mu nie tłumaczono. Powyższe wskazuje zdaniem Sądu Rejonowego, że uczestnik dokonał przesunięcia środków uzyskanych ze sprzedaży majątku osobistego do majątku wspólnego, co najmniej w kwocie, która posłużyła do dokonania zakupu, a wyrazem powyższego był zapis w akcie notarialnym.

Pozostaje natomiast poza sporem, że z majątku wspólnego małżonkowie ponieśli kwotę 18 341,52 zł. na wówczas jeszcze majątek osobisty R. D., spłacając podatek od spadku po ojcu uczestnika. Uczestnik powyższego nie kwestionował. Kwota ta podlegała rozliczeniu w postępowaniu o podział majątku.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z orzecznictwem przy rozliczeniu przy podziale majątku wspólnego podlegają spłacone z majątku wspólnego długi jednego z małżonków. Jako długi jednego z małżonków muszą być przy tym traktowane wszystkie te, które zostały zaciągnięte bez zgody współmałżonka, nawet jeśli działo się to w okresie obowiązywania między małżonkami wspólności ustawowej małżeńskiej. Z uwagi na ustalony powyżej fakt, że zobowiązania te zaciągane były bez wiedzy i zgody wnioskodawczyni, która nie zgadzała się na ich zaciągnięcie i krytykowała fakt zaciągania zobowiązań, gdy się o niektórych dowiedziała, jak również w świetle faktu, że były zaciągane wyłącznie na własne potrzeby uczestnika, za zasadny należało uznać wniosek, aby wydatki z tego tytułu, poniesione z majątku wspólnego na spłatę tych zobowiązań, rozliczyć w ramach postępowania. Pozostaje bezsporne, że wnioskodawca nie miał w czasie małżeństwa innych źródeł dochodów poza dochodami z tytułu pracy. Tym samym wobec spłacenia tych pożyczek z majątku wspólnego należało rozliczyć powyższe kwoty, które wynoszą łącznie 13 152,82 zł, a z nakładami na spłatę podatku spadkowego - 18 341,52 zł.

Wnioskodawczyni od chwili rozvodu poniosła nakłady na utrzymanie wspólnego mieszkania zainteresowanych (z wyłączeniem opłat z tytułu zużycia mediów) w łącznej kwocie 15 735,39 zł. Pieniądze te pochodziły wyłącznie z majątku osobistego, ustala już bowiem wspólność ustawowa małżeńska. Tym samym uczestnik winien zwrócić przypadająca na siebie część tych wydatków. Z kolei uczestnik poniósł z majątku osobistego nakład na kwotę 927,82 zł na utrzymanie majątku wspólnego w postaci samochodu (opłaty za OC), co powinno we wskazanej wyżej proporcji obciążać wnioskodawczynię.

Z uwagi na powyższe, jak również na fakt, że to wnioskodawczyni korzysta z mieszkania i ruchomości stanowiących jego wyposażenie, zaś samochód znajduje się w posiadaniu uczestnika, Sąd Rejonowy przyznał K. D. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w L. przy ul. (...) o wartości 282 100 zł oraz pralkę o wartości 200 zł i chłodziarkę Samsung o wartości 1050 zł, o łącznej wartości 283 350, zaś R. D. samochód O. (...) o wartości 1300 zł i zasądził od K. D. na rzecz R. D. kwotę 68 484,82 zł, płatną jednorazowo w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia orzeczenia. Sposób wyliczenia spłaty uwzględnia orzeczenie przez Sąd Rejonowy nierównych udziałów w majątku wspólnym.

O kosztach orzeczono na podst. art. 520 § 1 k.p.c., wobec faktu, że oboje byli małżonkowie są w jednakowym stopniu zainteresowani w dokonaniu podziału.

Apelację od tego postanowienia złożył uczestnik R. D., zastępowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, który zaskarżył je w części, to jest co do punktów 2,5, 7 i 9. Skarżący zarzucił:

- w zakresie punktu 2 postanowienia naruszenie prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. oraz materialnego – art. 43 § 2 k.r.o. w związku z art. 6 k.c.

- w zakresie punktu 5 postanowienia naruszenie prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c.

- w zakresie punktu 7 postanowienia naruszenie prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. (w trzech różnych aspektach), art. 328 § 2 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 567 § 1 i 3 k.p.c. i art. 684 k.p.c. oraz rażące naruszenie prawa materialnego, to jest art. 45 § 1 k.r.o.

- ponadto naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez brak należytego uzasadnienia „wyroku”.

Wskazując na te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w punkcie 2 przez ustalenie równych udziałów w majątku wspólnym, w pkt 5 przez ustalenie, że byli małżonkowie ponieśli z majątku wspólnego nakład z majątku wspólnego na majątek osobisty R. D. w kwocie 5188,70 zł, ustalenie, że uczestnik poniósł z majątku osobistego nakład obejmujący całą kwotę uzyskaną ze sprzedaży nieruchomości we wsi G., zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwoty 238 684,51 zł tytułem zwaloryzowanego nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny, zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwoty 11684,45 zł tytułem rozliczenia pozostałych roszczeń, a także o zasądzenie kosztów postępowania. Ewentualnie, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni K. D., zastępowana przez pełnomocnika będącego adwokatem, wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Pismem z dnia 20 października 2021 r. K. D. wniosła o rozliczenie przez Sąd II instancji dodatkowo poniesionych przez nią po wydaniu zaskarżonego postanowienia opłat eksploatacyjnych, związanych ze spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu wchodzącym w skład majątku wspólnego, w kwocie 16 477,56 zł (k. 480-482).

Uczestnik wnosil o oddalenie tego żądania.

Sąd Okręgowy podzielił i przyjął jako własne ustalenia faktyczne Sadu Rejonowego w zakresie:

daty zawarcia związku małżeńskiego, prezentów ślubnych, okoliczności zamieszkania małżonków w miejscowości G., nabycia przez uczestnika spadku po ojcu i uiszczenia podatku spadkowego, nabycia lokalu w L. (z wyjątkiem pochodzenia środków), nabycia samochodu, dochodów stron, zaciągania przez uczestnika pożyczek, stosunków rodzinnych byłych małżonków (z wyjątkiem ustalenia, że „wkład R. D. w spełnianie obowiązków, przyczynienie się do powstania majątku wynosił 30 %” - k. 436) oraz faktu dopuszczania się przez uczestnika przemocy w rodzinie, rozvodu stron, ponoszenia przez wnioskodawczynię kosztów utrzymania lokalu po rozwodzie i ich wysokości oraz faktu uszkodzenia i kosztów naprawy drzwi.

Sąd II instancji odmiennie i dodatkowo ustalił:

Uzyskana przez R. D. ze sprzedaży nieruchomości położonej w miejscowości G. kwota 110 000 zł, należącej do majątku osobistego uczestnika, została w całości przeznaczona na zakup lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w L., który wszedł w skład majątku wspólnego państwa D.. Lokal ten małżonkowie nabyli za kwotę 130 000 zł (dowód: umowa sprzedaży lokalu dot. lokalu – k. 7-11, umowa sprzedaży dot. Miejscowości G. – k. 51-52, zeznania uczestnika – k. 183-184, 430-431, w znacznej części zeznania wnioskodawczyni – k. 183 w związku z k. 429-430).

Wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przy ul. (...) w L. według stanu na datę zamknięcia rozprawy wynosi 394 700 zł (dowód: opinia uzupełniająca (aktualizacja) biegłego z zakresu (...) – k. 536-543).

K. D. poniosła – po wydaniu zaskarżonego postanowienia – opłaty eksploatacyjne związane z lokalem przy ul. (...) w łącznej wysokości 16 477,56 zł. Kwota ta nie obejmuje kosztów zużytych przez wnioskodawczynię mediów (dowód: kartoteka – k. 483-518, zawiadomienie o wysokości opłat – k. 519).

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy poczynił na podstawie wyżej wskazanych dowodów. Dokumenty ani opinia biegłego nie były kwestionowane. Odnośnie do pochodzenia środków na nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przy ul. (...) w L. Sąd Okręgowy częściowo odmiennie ocenił materiał dowodowy, uznając, że co do tej okoliczności należy dać wiarę uczestnikowi. Bezsporne jest, że R. D. sprzedał w dniu 29 września 2000 r. nieruchomość należącą do jego majątku osobistego (wchodzącą w skład spadku po ojcu za kwotę 110 000 zł (k. 51), a następnie w dniu 6 listopada 2000 r. (k. 7), czyli niewiele ponad miesiąc później małżonkowie kupili lokal w L. za kwotę 130 000 zł. Logiczne i przekonujące w świetle zasad doświadczenia życiowego jest zeznanie uczestnika, że mieszkanie to zostało nabyte właśnie ze środków uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości położonej w miejscowości G., tym bardziej, że związek czasowy między tymi transakcjami (nota bene jedynymi w czasie pożycia małżeńskiego państwa D.) jest bardzo wyraźny. Tym bardziej, że sama wnioskodawczyni przyznaje, że część środków na nabycie mieszkania pochodziła z tej sprzedaży, ale akcentuje, że małżonkowie nabyli mieszkanie ze środków wspólnych. Skoro cena była większa niż kwota uzyskana ze sprzedaży, to konstatacja ta nie wyklucza prawdziwości słów K. D., która wskazuje również inne źródła finansowania zakupu lokalu („część uzbieraliśmy, część przekazał dziadek”). W ocenie Sądu Okręgowego uzyskiwane przez byłych małżonków dochody nie pozwalały na to, aby zgromadzić kwotę 130 000 zł. Nie ma przesądzającego znaczenia zapis w akcie notarialnym, który stanowi oświadczenie wiedzy małżonków.

Dopuszczone z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) dowody z dokumentów znajdujących się w aktach spraw II K 1054/15 i III C 1184/15 w zasadzie potwierdziły trafność ustaleń Sądu Rejonowego co do przebiegu pożycia państwa D.. Miały one tylko pomocnicze znaczenie dla ustaleń w sprawie niniejszej. Sąd Okręgowy zwrócił jedynie uwagę, że zarówno w sprawie karnej, jak i rozwodowej uczestnik sam przyznał swoje naganne zachowanie wobec byłej żony, dobrowolnie poddając się karze i wyrażając zgodę na orzeczenie rozwodu z jego winy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestnika zasługuje na częściowe uwzględnienie, o czym przekonują następujące argumenty:

1. Zakres kognicji Sądu Okręgowego.

Odniesienie się do zarzutów apelacji należy poprzedzić krótkim wyjaśnieniem zakresu kognicji Sądu Okręgowego, niezbędnym zarówno z powodu tylko częściowego zakresu zaskarżenia postanowienia apelacją uczestnika. W orzecznictwie przyjmuje się jednolicie, że orzeczenia wydane w sprawach działowych charakteryzują się, ze względu na wzajemne powiązania przedmiotów poszczególnych rozstrzygnięć, tzw. integralnością. Nie ulega bowiem wątpliwości, że orzeczenie zapadłe w sprawie o podział majątku wspólnego powinno dotyczyć „całości przedmiotu działu, zatem z reguły nie może następować ich częściowe uprawomocnienie się; stanowią one powiązaną, integralną całość, a ich poszczególne rozstrzygnięcia są wzajemnie zależne i uwarunkowane” (uzasadnienie postanowienia z 17 stycznia 2013 r., III CZ 2/13, zob. też postanowienie SN z 12 maja 2016 r., I CSK 408/15). Jak wyjaśniono w doktrynie, „integralność postanowień co do istoty w tego rodzaju sprawach powoduje, że w razie uznania zasadności zarzutów w ramach kontroli instancyjnej, w sytuacji gdy wadliwe orzeczenie w zaskarżonej części wpływa na sposób podziału i ostateczne rozliczenia, zachodzi podstawa do uchylecia postanowienia sądu I instancji w całości” (S. Jastrzemska w: T. Szanciło, KPC Komentarz, 2019, art. 567, Nb 8).

W realiach sprawy taka zależność niewątpliwie zachodzi między rozstrzygnięciami zawartymi w punktach 6 i 7 zaskarżonego postanowienia (spłaty i podział poszczególnych składników majątkowych), a punktem 1 (skład majątku wspólnego), gdyż te rozstrzygnięcia w sprawie o podział majątku wspólnego byłych małżonków są nierozzerwalnie związane ze sobą. Orzeczenie o spłatach i dopłatach stanowi bowiem naturalną konsekwencję ustalenia składu majątku i podjętej decyzji co do sposobu podziału (zob. postanowienie SN 7 listopada 1964 r., III CR 294/64, OSNCP 1965, nr 7-8, poz. 130, oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1999 r., III CKN 63/98, i z 17 listopada

2009 r., III CZP 83/09, OSNC 2010 nr 5, poz. 69, str. 29). Mając na uwadze tę okoliczność Sąd Okręgowy uznał, że określony przez uczestnika zakres zaskarżenia implikował konieczność poddania kontroli instancyjnej również punktów 1 i 6 zaskarżonego postanowienia. Oczywiście, wobec braku konkretnych zarzutów co do tych rozstrzygnięć Sąd II instancji poddał je kontroli jedynie w takim zakresie, w jakim był zobowiązany działać z urzędu. Przewodniczący zwrócił pełnomocnikom stron uwagę na te uwarunkowania podczas rozprawy apelacyjnej (k. 520).

Druga kwestia formalna, na którą trzeba zwrócić uwagę na miejscu, sprowadza się do pytania, czy dopuszczalne jest merytoryczne rozpoznanie przez Sąd II instancji roszczenia o zwrot nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny w postaci środków przeznaczonych ze sprzedaży nieruchomości położonej w miejscowości G.. Był to niewątpliwie najistotniejszy nakład spośród zgłoszonych przez strony do rozliczenia. W zaskarżonym postanowieniu kwestii nakładów z majątku osobistego R. D. dotyczył punkt 4, w którym ustalono, że uczestnik ten poniósł nakłady w kwocie 927,82 zł. Dalej idące żądania uczestnika z tytułu nakładów poczynionych przezeń z majątku osobistego nie zostały przez Sąd Rejonowy oddalone, ale niewątpliwie Sąd ten w sposób klarowny odniósł się do nich w uzasadnieniu: dokonując krytycznej oceny wiarygodności zeznań uczestnika (k. 437 in fine), a przede wszystkim na k. 439, gdzie jasno wskazał, że „nie uwzględnił” żądania uczestnika z tytułu rozliczenia omawianego nakładu, wskazując motywy przemawiające za takim stanowiskiem. Skarżący natomiast zwalcza stanowisko Sądu I instancji, stawiając zarzuty wymierzone w punkt 7 zaskarżonego postanowienia (zarzuty C 1-5), czyli podważając wysokość zasądzonej spłaty. Jak sprecyzował pełnomocnik uczestnika w postępowaniu apelacyjnym, w ocenie skarżącego zawarcie wskazanych wyżej uwag w uzasadnieniu postanowienia było równoznaczne z oddaleniem (nieuwzględnieniem) jego roszczeń odnoszących się do nakładów, a zatem właściwym środkiem była w jego ocenie apelacja, a nie wniosek o uzupełnienie postanowienia.

Prawdą jest, że stanowisko judykatury co do skutków braku zawarcia rozstrzygnięcia o oddaleniu żądań z tytułu nakładów w pozostałym zakresie nie jest jednolite. Uczestnik ma niewątpliwie rację, odwołując się do poglądu wyrażonego w postanowieniu SN z 27 lutego 2014 r. (II CZ 120/13), że art. 351 k.p.c. może być stosowany w postępowaniu nieprocesowym tylko odpowiednio i wyłącznie wtedy, gdy w ramach konkretnego postępowania przepis ten może spełniać taką samą funkcję jak w procesie. Uczestnik trafnie również powołuje się na postanowienie SN z 28 lutego 2013 r. (III CZ 4/13), w którym rzeczywiście wyrażono – na tle podobnej do zaistniałej w niniejszej sprawie sytuacji procesowej, w której sąd dokonał kompensaty spłaty z nakładami – pogląd, że skarżąc nieuwzględnienie roszczenia o rozliczenie nakładów w pozostałej wysokości uczestnik skarży w istocie spłatę. Do zbliżonych wniosków prowadzi postanowienie SN z 2 marca 2005 r., III CK 28/05 oraz uchwała SN z 21 lipca 1988 r., III CZP 61/88, OSNCP 1989, nr 10, poz. 160). W orzecznictwie przeważa jednak pogląd przeciwny, w myśl którego brak rozstrzygnięcia o oddaleniu wniosku w pozostałym zakresie w odniesieniu do roszczeń, o których sąd w sprawie działowej orzeka jedynie na wniosek, uzasadnia złożenie wniosku o uzupełnienie tego rozstrzygnięcia na podstawie art. 351 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. (tak postanowienia SN z 14 maja 2004 r., IV CK 324/03,; postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2011 r., I CSK 138/11, z 15 lutego 2018 r., I CSK 215/17; z 13 września 2019 r., IV CZ 33/19 oraz z 20 grudnia 2019 r., IV CZ 103/19). Sąd Okręgowy uważa za słuszne to drugie stanowisko. Należy bowiem zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 45 § 1 zd. 2 k.r.o. każdy z małżonków może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. Powszechnie przyjmuje się, że o ile orzeczenie o nakładach z majątku wspólnego na majątek osobisty następuje z urzędu, co jest uzasadnione spostrzeżeniem, że wówczas w skład majątku wchodzi w istocie wierzytelność o zwrot takich nakładów (zob. w tej kwestii uchwałę SN 21 lutego 2008 r., III CZP 148/07, OSNC 2009/2/23), o tyle orzeczenie o nakładach z majątku osobistego byłego małżonka na majątek wspólny następuje tylko na jego wyraźny wniosek, który powinien odpowiadać wymaganiom formalnym właściwym dla pozwu (por. uchwałę SN z 6 marca 2015 r., III CZP 115/14, OSNC 2016 nr 2, poz. 17). Ponadto, wnioskowy charakter roszczenia z tytułu nakładów i wydatków oznacza, że sąd jest związany żądaniem wnioskodawcy (uczestnika zgłaszającego takie roszczenie) na podstawie art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., a jeżeli między stronami nie toczy się postępowanie w sprawie o podział majątku, roszczenia z tytułu nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny podlegają rozpoznaniu w procesie. Oznacza to, że omawiane roszczenia co do istoty nie odbiegają od podlegających rozpoznaniu w procesie (o przekazaniu ich do trybu nieprocesowego zadecydowały względu na ekonomikę postępowania, czyli objęcie jednym kompleksowych rozliczeń między byłymi małżonkami).

Skoro rozstrzygnięcie o żądaniach stron jest koniecznym elementem orzeczenia co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym (art. 325 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), to brak rozstrzygnięcia o całości żądania uczestnika z tytułu nakładów powinien uzasadniać wniosek o uzupełnienie postanowienia, a nie wniesienie apelacji. Skoro o tym, co zostało rozstrzygnięte, decyduje sentencja zaskarżonego postanowienia, a nie jego uzasadnienie, to w świetle poczynionych wyżej uwag należy przyjąć, że żądanie R. D. nie zostało rozstrzygnięte przez Sąd Rejonowy.

Sąd Okręgowy dostrzega, że uczestnik objął zakresem zaskarżenia punkt 7 postanowienia i sformułował zarzuty dotyczące nierozliczenia omawianego nakładu właśnie w związku z tym punktem. Było to częściowo uzasadnione faktem, że Sąd Rejonowy dokonał swoistej kompensaty roszczeń z tytułu nakładów, ze splatą. Abstrahując od prawidłowości takiej redakcji zaskarżonego orzeczenia należy jednak wskazać, że uwzględnienie nakładów w punkcie 7 postanowienia miało czysto rachunkowy, wtórny (niejako „wykonawczy”) względem punktów 3-5 charakter, w których rozstrzygnięto o nakładach. Wobec tego, jakkolwiek nie zachodzą podstawy do odrzucenia apelacji w żadnym zakresie (uczestnik zaskarżył jak najbardziej istniejące punkty orzeczenia), to jednak – **wobec ograniczenia rozstrzygnięcia tylko do pozytywnego ustalenia nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny – Sąd Okręgowy nie może bezpośrednio rozpoznać zarzutów zawartych w punktach C 1-5 apelacji, gdyż zarzuty te kwestionują właśnie zaniechanie rozliczenia nakładów.** Należy jednak zaznaczyć, że część z nich była merytorycznie trafna i w szczególnych okolicznościach tej sprawy odmienna ocena okoliczności dotyczących przeznaczenia środków ze sprzedaży nieruchomości w miejscowości G. prowadziła do zmiany orzeczenia w części dotyczącej udziałów w majątku wspólnym.

2. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 7 listopada 2019 r.).

Bezpośrednie rozpoznanie zarzutów apelacji należy rozpocząć od zarzutu sformułowanego w punkcie D, gdzie skarżący podniósł nienależyte uzasadnienie zaskarżonego postanowienia. w orzecznictwie trafnie wskazuje się, że jeżeli braki w pisemnych motywach orzeczenia są tak znaczne, że nie są znane przyczyny jego wydania, jest to wystarczająca podstawa do uchylenia wyroku (postanowienia co do istoty sprawy) na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., gdyż taki stan rzeczy świadczy o nierozpoznaniu istoty sprawy (zob. np. wyrok SN z 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, postanowienie SN z 7 listopada 2014 r., IV CZ 82/14 oraz wyrok SA we Wrocławiu z 13 lipca 2014 r., I ACa 492/14, wyrok SA w Szczecinie z 7 lipca 2016 r., I ACa 306/16). Podstawową funkcją uzasadnienia orzeczenia jest odzwierciedlenie toku rozumowania sądu, a także wyjaśnienie stronom motywów, którymi kierował się sąd wydając takie, a nie inne rozstrzygnięcie.

W ocenie Sądu Okręgowego taka wyjątkowa sytuacja nie zachodzi jednak w rozpoznawanej sprawie. Nawet, jeżeli można zgodzić się z autorem apelacji, że pisemne motywy zaskarżonego postanowienia zawierają pewne braki, to jednak zawierają one wszystkie elementy konstrukcyjne i wyjaśniają, jaki stan faktyczny został ustalony i z jakich przyczyn Sąd I instancji wydał swoje rozstrzygnięcie. Sąd ten nie przyporządkował co prawda ustaleń faktycznych do konkretnych dowodów, ale zastosowanie takiej techniki sporządzania uzasadnienia jest raczej zwyczajem, ale nie było konieczne z punktu widzenia wymagań ustawowych. Odnośnie do środków na nabycie lokalu, to Sąd Rejonowy wskazał – co prawda lakonicznie – przyczyny, dla których uznał zeznania uczestnika za niewiarygodne, kierując się przede wszystkim treścią oświadczenia wiedzy w akcie notarialnym. Skarżący słusznie zarzuca, że wywód Sądu Rejonowego nie przedstawia wyliczenia przyznanej uczestnikowi splaty, ale uchybienie to może zostać naprawione w postępowaniu apelacyjnym, tym bardziej, że wobec zmiany orzeczenia w punktach 1 i 2 zachodzi potrzeba wyliczenia splaty na nowo. Podsumowując, w sprawie z pewnością nie mamy do czynienia z sytuacją, w której dokonanie kontroli instancyjnej jest niemożliwe albo choćby tylko znacznie utrudnione.

3. Udziały stron w majątku wspólnym.

Kwestionując rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o ustaleniu nierównych udziałów skarżący postawił zarzuty naruszenia prawa procesowego (art. 233 k.p.c.) oraz materialnego (art. 43 § 2 k.r.o., omyłkowo wskazano k.c., w związku z art. 6 k.c.). Zarzuty te są ściśle ze sobą związane, gdyż oba zmierzają do zakwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego, że uczestnik w niewielkim stopniu przyczynił się do powstania majątku wspólnego. Apelacja w tym

zakresie okazała się skuteczna, ale już w tym miejscu należy powiedzieć, że Sąd Okręgowy kierował się częściowo inną argumentacją niż przedstawiona w apelacji.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest zasadny w zakresie, w jakim kwestionuje ocenę materiału dowodowego w zakresie angażowania się wnioskodawcy w życie rodzinne. Skarżący nie wskazuje wprost, których dowodów dotyczy ten zarzut, można się domyślać, że chodzi o przesłuchanie stron oraz zeznania świadków. Wbrew przekonaniu uczestnika ocena dowodów ze źródeł osobowych, chociaż lakoniczna, nie wykraczała poza zakres przyznanej sądowi ustawowo swobody, tym bardziej, że fakt stosowania przemocy w rodzinie, za co R. D. został prawomocnie skazany, jest okolicznością bezsporną, a fakt nadużywania alkoholu wynika nie tylko z wiarygodnych zeznań wnioskodawczynie, ale także z dowodów zebranych w sprawie karnej i akt sprawy rozwodowej, w której uczestnik nie kwestionował zarzutów byłej żony, związanych m. in. z nadużywaniem alkoholu. Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., określony w punkcie A1, dotyczy jednak nie tyle wiarygodności bądź braku wiarygodności poszczególnych środków dowodowych, co oceny ustalonego stanu faktycznego w kontekście art. 43 k.r.o. W ten sposób należy rozpoznać omawiany zarzut. Ocenę zastosowania tej normy w stanie faktycznym sprawy należy poprzedzić wyjaśnieniem podstaw ustalenia nierównych udziałów.

Ustalenie przez sąd nierównych udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym jest możliwe po łącznym spełnieniu dwóch warunków: przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu oraz istnienia ważnych powodów, które uzasadniają ustalenie nierównych udziałów. Jak obrazowo wyjaśnił tę kwestię Sąd Najwyższy, wymienione przesłanki muszą pozostawać w określonej relacji: "Z jednej strony żadne <<ważne powody>> nie uzasadniają same przez się ustalenia nierównych udziałów, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy. Z drugiej - różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku bierze się pod uwagę dopiero wtedy, gdy za ustaleniem nierównych udziałów przemawiają <<ważne powody>>" (uzasadnienie postanowienia z 27 czerwca 2003 r., IV CKN 278/01; tak samo w postanowieniu z 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 553/12).

Obie wymienione przesłanki stanowią zwroty niedookreślone, które mogą zostać wypełnione konkretną treścią dopiero w odniesieniu do okoliczności konkretnej sprawy. Jak wyjaśniono w doktrynie, "przez przyczynienie się do powstania majątku wspólnego rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb, a więc nie tylko wysokość zarobków czy innych dochodów osiąganych przez każdego z nich, lecz także i to, jaki użytek czynią oni z tych dochodów" (K. Pietrzykowski (red.) w: Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, wyd. 4. z 2015 r., nb 17, podkre. własne Sądu; podobnie E. Skowrońska - Bocian w: J. Wierciński (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, wyd. Lexis Nexis 2014, teza 23). Ważne jest spostrzeżenie, że przy ocenie stopnia przyczynienia się do powstania majątku wspólnego nie można ograniczyć się do kategorii czysto ekonomicznych, ale należy także - zgodnie z dyspozycją art. 43 § 3 k.r.o. - uwzględnić osobistą pracę małżonków. Sąd w pełni podziela stanowisko judykatury, zgodnie z którym nie do przyjęcia jest próba oceny stopnia przyczyniania się obydwójga małżonków do powstania majątku wspólnego przez proste porównanie wysokości ich dochodów (tak trafnie m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 września 1997 r., I CKN 530/97). Warto w tym miejscu przytoczyć trafną wypowiedź, zawartą w uzasadnieniu postanowienia SN z 25 maja 2020 r., IV CSK 714/19: „Przez przyczynienie się do powstania majątku wspólnego rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokajanie jej potrzeb (art. 27 k.r.o.), czyli nie tylko wysokość zarobków, czy innych dochodów osiąganych przez każdego z nich, lecz także i to, jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich”. Ustalenie różnic w stopniu przyczyniania się małżonków do majątku wspólnym. przy ocenie istnienia ważnych powodów należy mieć na względzie całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli (zob. uzasadnienie postanowień SN z: 21 listopada 2002 r., III CKN 1018/00, z 19 grudnia 2012 r., II CSK 259/12, OSNC 2013 nr 7-8 poz. 92, z 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 553/12). W orzecznictwie za "ważne powody" uzasadniające ustalenie nierównych udziałów w świetle zasad współżycia społecznego uznaje się zatem naganne postępowanie jednego z małżonków, który w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania majątku wspólnego mimo sił i możliwości zarobkowych (zob. aktualne także w obecnych warunkach ustrojowych

postanowienie SN z 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73, OSNCP 1974 nr 11, poz. 189). Dlatego w praktyce sądowej przypadki zastosowania art. 43 § 2 k.r.o. dotyczą przede wszystkim małżonków, którzy trwonią majątek, nadużywają alkoholu, znęcają się nad rodziną, a także z przyczyn zawinionych nie podejmują pracy zarobkowej. Należy jednak podkreślić, że nawet wystąpienie jednego z tych przejawów nagannej postawy małżonka nie jest wystarczającą podstawą do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Do wydania takiego rozstrzygnięcia **konieczne jest bowiem wykazanie, że naganne zachowanie małżonka pozostawało w związku przyczynowym z brakiem przyczyniania się do majątku wspólnego.**

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że w świetle wyników postępowania dowodowego ciężar obowiązków domowych spoczywał przede wszystkim na wnioskodawczyni, a uczestnik angażował się w nie w stopniu niewielkim. Nie ulega wątpliwości, że na postawę R. D. negatywny wpływ miał jego problem alkoholowy, a znęcanie się nad osobami najbliższymi, za co uczestnik został skazany, jest zachowaniem rażąco nagannym, naruszającym wszelkie normy współżycia społecznego. Również zaangażowanie uczestnika w stworzenie materialnych podstaw utrzymania rodziny trudno ocenić jako wystarczające. Zeznania R. D., który wykazywał swoje znaczne zaangażowanie w utrzymanie rodziny, słusznie zostały ocenione jako niewiarygodne. Sąd Rejonowy trafnie wskazał, odwołując się do wiarygodnych zeznań wnioskodawczyni i jej matki, że uczestnik spędzał wiele godzin poza domem, motywując to koniecznością utrzymania rodziny, ale nie przekładało się to na dochody rodziny, która korzystała z pomocy finansowej krewnych. Ujemny wpływ na stan majątku wspólnego byłych małżonków miało również zaciąganie przez R. D. umów kredytów i pożyczek na własne potrzeby, niezwiązane z majątkiem wspólnym. Kwoty spłaconych z majątku wspólnego zobowiązań, które uczestnik zaciągnął bez porozumienia z wnioskodawczynią, zostały jednak rozliczone przez Sąd Rejonowy w punkcie 5 zaskarżonego postanowienia. W tej sytuacji wskazana okoliczność nie może być traktowana jako dodatkowy argument za orzeczeniem nierównych udziałów w majątku wspólnym, gdyż prowadziłoby to do podwójnego sankcjonowania tego samego naganego zachowania uczestnika.

Podsumowując te uwagi należy stwierdzić, że w realiach sprawy istniało wiele argumentów za orzeczeniem nierównych udziałów w majątku wspólnym. Zachowanie uczestnika wskazywało bowiem na jego niewielkie zaangażowanie w sprawy rodziny, a uczestnik w ocenie Sądu Okręgowego nie wykorzystywał swoich możliwości zarobkowych. Jednocześnie nadużywanie alkoholu i znęcanie się nad osobami najbliższymi z całą pewnością mogą być traktowane jako „ważne powody” uzasadniające orzeczenia nierównych udziałów.

Mimo dostrzeżenia wszystkich opisanych wyżej uwarunkowań orzeczenie nierównych udziałów na niekorzyść uczestnika nie było jednak w realiach sprawy słuszne. Funkcją ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym nie jest wymierzanie małżonkowi winnemu rozkładu pożycia swoistej „kary dodatkowej” za jego naganne zachowanie, ale zapobieżenie sytuacji, w której ze względu na zawinione przyczynianie się jednego z małżonków do powstania majątku wspólnego tylko w niewielkim stopniu, małżonek ten miałby korzystać z majątku wspólnego (tak trafnie powoływane już postanowienie SO w Olsztynie z 22 czerwca 2020 r., IX Ca 272/20, POSP, Legalis). Oznacza to, że sam fakt nawet rażąco naganego zachowania jednego z małżonków nie uzasadnia a priori ustalenia nierównych udziałów, jeżeli nie zostanie wykazane, aby małżonkowie w różnym stopniu przyczynili się do powstania majątku wspólnego. Jak słusznie wskazał SN w postanowieniu z 8 lutego 2018 r., II CNP 11/17: „Nie chodzi tu o winę w rozkładzie pożycia, ale o winę odnoszoną do nieprzyczyniania się lub przyczyniania się w mniejszym stopniu niż to wynika z możliwości małżonka”. Innymi słowy, zastosowanie art. 43 § 2 k.r.o. nie może abstrahować od ustalenia, jaki majątek zgromadzili małżonkowie, który z nich i w jakim stopniu przyczynili się do jego powstania. W tym kontekście trzeba zwrócić uwagę, że najważniejszym składnikiem majątku wspólnego państwa D. jest spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w L., którego wartość wyczerpuje prawie cały majątek wspólny. Jak wskazano wyżej, Sąd Okręgowy uznał za udowodnione, że środki na nabycie tego lokalu pochodziły w większości z nakładu poczynionego przez R. D. z majątku osobistego, co oznacza, że uczestnik w przeważającym stopniu przyczynił się do nabycia tego prawa. Sąd Okręgowy wyrażając ten pogląd ma na uwadze, że zakresy zastosowania art. 43 § 2 k.r.o. i art. 45 § 1 zd. 2 k.r.o. są rozłączne, a za ustaleniem nierównych udziałów nie przemawia uzyskanie przez jednego z małżonków składników majątkowych od swojej rodziny generacyjnej (zob. postanowienie SN z 20 lipca 2020 r., IV CSK 136/19).

W rozpoznawanej sprawie sytuacja jest jednak o tyle odmienna, że fakt dokonania nakładu nie jest uzasadnieniem dla ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, ale przeciwnie – przemawia za ustaleniem równych udziałów. Co więcej, stanowisko Sądu Rejonowego o braku podstaw do rozliczenia nakładu z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny należy ocenić jako błędny. Twierdzenia Sądu Rejonowego, że środki z dokonanej przez uczestnika nieruchomości w miejscowości G. zostały przesunięte do majątku wspólnego, nie mogą uzasadniać odmiennego rozstrzygnięcia, skoro z mocy art. 33 pkt 5 k.r.o. weszły one do majątku wspólnego uczestnika. Bezsporne jest, że byli małżonkowie nie zawierali umów majątkowych małżeńskich, a ponadto zgodnie z art. 49 § 1 pkt 1 k.r.o. nie można przez umowę majątkową małżeńską rozszerzyć wspólności na przedmioty majątkowe, które przypadną małżonkowi z tytułu dziedziczenia, zapisu lub darowizny. Oznacza to, że przesunięcie majątkowe, polegające na przeznaczeniu środków z majątku osobistego na zakup nieruchomości (spółdzielczego prawa) wchodzącej do majątku wspólnego jest niczym innym niż nakładem z majątku osobistego na majątek wspólny. Nakład ten powinien co do zasady podlegać rozliczeniu na podstawie art. 45 § 1 zd. 2 k.r.o. W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji nie uwzględnił jednak żądania uczestnika, a z przyczyn proceduralnych, omówionych w punkcie 1 rozważań prawnych niniejszego uzasadnienia, nie jest możliwe skorygowanie tego rozstrzygnięcia w drugiej instancji. W ocenie Sądu Okręgowego dostrzeżenie przeważającego wkładu finansowego R. D. w nabyciu lokalu przy ul. (...) musiało w tych okolicznościach prowadzić do oddalenia żądania ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnego na jego niekorzyść. Niezależnie od negatywnej oceny postawy uczestnika w związku małżeńskim nie można przyjąć, aby przyczynił się on do powstania majątku wspólnego w niewielkim stopniu, skoro środki z jego majątku osobistego stanowiły około 84 % kwoty, którą małżonkowie przeznaczyci na zakup lokalu, stanowiącego najbardziej wartościowy składnik majątku wspólnego. Nawet, gdyby przyjąć za wnioskodawczynią, że małżonkowie odłożyli 38 000 zł (k. 430), to i tak była to kwota pozwalająca na sfinansowanie jedynie około 30 % ceny nabycia lokalu przy ul. (...).

W tej sytuacji należy przyjąć, że podstawowa przesłanka z art. 43 § 2 k.r.o. nie została spełniona, a przy braku procesowej możliwości rozliczenia nakładu ustalenie udziału uczestnika na 30 % nie dawałoby się również pogodzić z poczuciem sprawiedliwości.

Warto również odnotować, że początkowo sama wnioskodawczyni nie wnosiła o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, a żądanie takie zostało zgłoszone dopiero w reakcji na odpowiedź na wniosek.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał za konieczną zmianę zaskarżonego postanowienia w zakresie udziałów w majątku wspólnym.

4. Kredyty konsumpcyjne zaciągnięte przez uczestnika w czasie trwania związku małżeńskiego.

Wskazane w punkcie 5 zaskarżonego postanowienia nakłady z majątku osobistego na majątek osobisty w kwocie 18 341,52 zł, to kredyty konsumenckie zaciągnięte przez uczestnika, które – jak ustala to Sąd I instancji (k. 436) – nie zostały przeznaczone na zaspokojenie potrzeb rodziny, ale na własne bliżej nieokreślone potrzeby. Rozliczenie tych środków zostało objęte żądaniem, sprecyzowanym w punkcie 10 pisma wnioskodawczyni z 11 sierpnia 2017 r. (k. 65). Uczestnik kwestionuje to rozstrzygnięcie, stawiając jedynie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., które miało polegać na błędnym ustaleniu, iż uczestnik przeznaczył środki ze wskazanych tam kredytów konsumpcyjnych wyłącznie na własne potrzeby. Zarzut ten nie jest jednak trafny. Przypomnieć należy, że ramy swobodnej oceny dowodów „muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego” (T. Demendecki, Komentarz aktualizowany do art. 233 k.p.c., Wolters Kluwer 2018, Lex, teza 1 do art. 233 oraz m. in. powołane tam orzeczenia: wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655, postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99 oraz z 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Podważenie oceny materiału dowodowego może być skuteczne wtedy, gdy skarżący wykaże uchybienia w jednej ze wskazanych wyżej sfer. Ocena Sądu Rejonowego, który nie dał wiary zeznaniom uczestnika nie jest jednak dowolna. Przede wszystkim zeznania wnioskodawczyni znajdują potwierdzenie również w zeznaniach świadka S. G., która wprost wskazała na fakt zaciągania kredytów

bez porozumienia z uczestnikiem i wskazywała na regularną pomoc finansową świadczoną małżonkom (k. 145v), co pośrednio wskazuje również na fakt, że środki z kredytów konsumpcyjnych nie zostały przeznaczone na potrzeby rodziny. Nie jest pozbawiony racji argument Sądu Rejonowego, że twierdzenia uczestnika, iż kredyty przeznaczył na wspólne potrzeby i zaciągnął je z tego powodu, iż nie miał dostępu do wspólnych środków, rażą naiwnością. Sąd ten słusznie zauważył, że kredyty były zaciągane już w końcowym okresie związku małżeńskiego stron, kiedy uczestnik na przestrzeni kilku lat (2008-2015) stosował wobec swojej byłej żony przemoc fizyczną i psychiczną. Mało prawdopodobne jest, aby uczestnik nie był w stanie przeciwstawić się jej w sprawach majątkowych.

Wbrew argumentacji zawartej w apelacji fakt, że K. D. spłaciła długi z majątku wspólnego, razem z byłym małżonkiem, nie świadczy wcale o przeznaczeniu tych środków na potrzeby rodziny. W świetle zasad doświadczenia życiowego zasadne jest przekonanie, że takie zachowanie wnioskodawczyni miało na celu przede wszystkim uniknięcie przymusowej egzekucji świadczeń objętych umowami pożyczek. Ewentualne powoływanie się na art. 41 § 1 k.r.o. byłoby dopiero możliwe w przypadku wytoczenia powództw przez wierzycieli.

Skarżący nie stawia, w związku z omawianym aspektem zaskarżonego postanowienia, żadnych zarzutów materialnoprawnych. W związku z tym należy jednak zauważyć, że zaciągnięcie zobowiązań kredytowych bez zgody małżonka na potrzeby niezwiązane z zaspokojeniem potrzeb rodziny nie jest nakładem na majątek osobisty w rozumieniu art. 45 § 1 k.r.o., gdyż taka kwalifikacja wymagałaby konkretnego ustalenia, na jaki składnik majątku osobistego nakład został poczyniony. Niemniej jednak, rozliczenie kwot spłaconych z majątku wspólnego z tytułu zaciągniętych przez skarżącego pożyczek jest możliwe w oparciu o inną podstawę prawną. Uczestnik nie wykazał, aby środki te zostały zużyte na zaspokojenie potrzeb rodziny albo jego usprawiedliwione osobiste potrzeby, co pozwala przyjąć, że kwota 13 152,82 zł została przez niego w istocie roztrwoniona (kwota ustalona w punkcie 5 obejmuje też niesporny nakład na podatek spadkowy w kwocie 5188,70 zł). W ocenie Sądu Okręgowego, skoro długi zaciągnięte przez uczestnika na własne, bliżej nieustalone, potrzeby, zostały spłacone jeszcze w czasie trwania wspólności ustawowej, podstawą roszczenia wnioskodawczyni o ich rozliczenie w odpowiedniej części jest art. 415 k.c. w związku z art. 45 k.r.o. per analogiam. (K. Skiepmo, Komentarz do spraw o podział majątku wspólnego małżonków, wyd. 3, Wolters Kluwer 2017, rozdział 6.2, Lex). Pogląd ten jest również powszechnie akceptowany w orzecznictwie (zob. tytułem przykładu postanowienie SN z 4 listopada 1999 r., III CKN 523/98, z 2 października 2008 r., II CSK 203/08 i z 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 521/10).

Skoro podstawą roszczeń z tytułu tzw. trwonienia majątku jest art. 415 k.c., to odpowiedzialność ta jest możliwa tylko pod warunkiem spełnienia ogólnych przesłanek odpowiedzialności deliktowej. Powszechnie przyjmuje się, że przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu czynu niedozwolonego za czyn własny są: bezprawność czynu oraz wina sprawcy szkody. Należy wskazać, że w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, iż bezprawność oznacza obiektywną sprzeczność czynu z porządkiem prawnym, na który składają się nakazy wynikające z norm prawa stanowionego, ale także – co istotne – normy moralne, składające się na zasady współżycia społecznego (zob. np. J. Gudowski w: Kodeks cywilny. Komentarz, publikacja systemu Lex, tezy 2 do 4 do art. 415 oraz wyrok SN z dnia 10 maja 2010 r., V CSK 287/09). W przypadku odpowiedzialności małżonka za szkodę wyrządzoną w majątku wspólnym jest jednak jedno istotne odstępstwo, polegające na tym, że naprawieniu podlega wyłącznie szkoda wyrządzona z winy umyślnej (por. w tej kwestii uchwałę SN z 19 maja 1989 r., III CZP 52/89, OSNCP 1990/4–5, poz. 60). Odnosząc to do realiów sprawy można jednak przyjąć, że przesłanki te zostały spełnione. Skoro uczestnik nie przeznaczył środków z kredytów i pożyczek na zaspokojenie potrzeb rodziny ani na własne usprawiedliwione potrzeby, to uzasadnione jest twierdzenie, że co najmniej przewidywał i godził się na wyrządzenie w majątku wspólnym szkody w kwocie 13 152,82 zł. Dlatego – mimo nieprecyzyjnej redakcji punktu 5 zaskarżonego postanowienia, który obejmuje dwa różne roszczenia – rozstrzygnięcie to należy uznać za prawidłowe. W omawianym zakresie apelacja podlegała zatem oddaleniu.

5. Aktualizacja wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu i orzeczenie o dopłacie.

Jak zaznaczono we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, ze względu na integralność orzeczenia działowego objęcie zakresem zaskarżenia punktu 7 oznaczało, że nie uprawomocnił się także punkt 1, w którym Sąd Rejonowy ustalił skład i wartość majątku. Zgodnie z art. 684 k.p.c. w związku z art. 567 § 3 k.p.c. sąd ustala skład i wartość

majątku wspólnego z urzędu, a nakaz ten dotyczy sądów obu instancji. Wobec tego na Sądzie Okręgowym spoczywał obowiązek ustalenia aktualnej wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Zgodnie z art. 156 ust. 3 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 121 ze zm.) operat szacunkowy może być wykorzystywany do celu, w którym został sporządzony, co do zasady, przez okres 12 miesięcy od daty jego sporządzenia, natomiast po upływie tego okresu jego wykorzystanie jest dopuszczalne po potwierdzeniu jego aktualności przez rzeczoznawcę majątkowego. Jeżeli okres wskazany w tym przepisie upłynął w dniu orzekania przez sąd II instancji, obowiązek aktualizacji operatu spoczywa na tym sądzie, jako orzekającym merytorycznie, a nie tylko kontrolującym (zob. postanowienie SN z 14 maja 2021 r., II CSKP 39/21 oraz powołane tam wcześniejsze orzeczenia). W realiach sprawy taka sytuacja miała miejsce, a sam uczestnik wnosił o aktualizację operatu szacunkowego, czemu nie sprzeciwiła się wnioskodawczyni. Mając na uwadze również notoryjny fakt wzrostu cen nieruchomości, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego i ustalił obecną wartość spółdzielczego prawa do lokalu 394 700 zł (k. 543).

Skoro wartość nieruchomości była niesporna i niekwestionowana przez strony, to w konsekwencji w punkcie 6 kwotę 283 350 zł zastąpiono kwotą 395 950 zł ($394\ 700 + 200 + 1050 = 395\ 950$).

Zmiana zaskarżonego postanowienia w zakresie wartości nieruchomości i udziału w majątku wspólnym implikowała ustalenie na nowo wysokości dopłaty. Należy zwrócić uwagę, że nieprawidłowa, chociaż często spotykana jest praktyka swoistej kompensaty spłat z roszczeniami z tytułu nakładów z majątku osobistego oraz wydatków i nakładów poniesionych po ustaniu wspólności, gdyż te roszczenia mają charakter samodzielny i odrębny od spłat. Niemniej jednak, wobec zaskarżenia postanowienia tylko w części konieczne było wyliczenie spłaty przy uwzględnieniu techniki redakcji postanowienia, którą przyjął Sąd I instancji. Uwzględniając to założenie Sąd Okręgowy wyliczył spłatę w sposób następujący:

Wartość całego majątku wspólnego pp. D. wynosiła 397 250 zł, z czego wnioskodawczyni otrzymała 395 950, a uczestnik 1300 zł. Każde z małżonków powinno otrzymać równowartość 198 625 zł ($397\ 250/2$). Wysokość spłaty należnej uczestnikowi wynosi 197 325 zł ($198\ 625 - 1300$). Należy jednak uwzględnić, że:

- w pkt 3 ustalono nakład K. D. na kwotę 15 735,39 zł, co oznacza, że przysługuje jej roszczenie o zapłatę 7867,70 zł ($15\ 735,39/2$)

- w pkt 4 ustalono nakład R. D. na kwotę 927,82 zł, co oznacza, że przysługuje mu roszczenie o zapłatę 463,91 zł ($927,82/2$)

- w pkt 5 ustalono wysokość nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty R. D. na kwotę 18 341,52 zł, co oznacza, że uczestnik powinien zwrócić wnioskodawczyni 50 % tej kwoty, czyli 9170,76 zł.

Podsumowując powyższe wyliczenia należy wskazać, że K. D. powinna uiścić na rzecz R. D. kwotę łączną 197 788,91 zł ($197\ 325 + 463,91$). R. D. powinien uiścić na rzecz K. D. kwotę 17 037,86 zł ($7867,70 + 9170,16$). Różnica tych kwot wynosi 180 751,05 zł ($197\ 788,91 - 17\ 037,86$), dlatego ostatecznie należało zasądzić dopłatę na rzecz uczestnika dopłatę w takiej wysokości.

Zgodnie z art. 212 § 1 k.c., jeżeli zniesienie współwłasności następuje na mocy orzeczenia sądu, wartość poszczególnych udziałów może być wyrównana przez dopłaty pieniężne. Art. 212 § 3 k.c. stanowi, że jeżeli ustalone zostały dopłaty lub spłaty, sąd oznaczy termin i sposób ich uiszczenia, wysokość i termin uiszczenia odsetek, a w razie potrzeby także sposób ich zabezpieczenia. W razie rozłożenia dopłat i spłat na raty terminy ich uiszczenia nie mogą łącznie przekraczać lat dziesięciu. W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie sąd na wniosek dłużnika może odroczyć termin zapłaty rat już wymagalnych. Na podstawie art. 46 k.r.o. w związku z art. 1036 k.c. przepisy te stosuje się odpowiednio do spraw o podział majątku wspólnego byłych małżonków. Omawianych rozstrzygnięć dokonuje się z urzędu.

Mając na uwadze fakt, że w następstwie wzrostu wartości lokalu i zmiany postanowienia Sądu I instancji w zakresie udziałów w majątku wspólnym wysokość dopłaty zasądzonej od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika wzrosła z kwoty 68 484,82 zł do kwoty 180 751,05 zł, Sąd Okręgowy uznał, że termin 6 miesięcy nie jest – zwłaszcza w obecnej sytuacji gospodarczej – wystarczający dla uzyskania przez wnioskodawczynię środków na uiszczenie dopłaty, jeżeli weźmie się pod uwagę jej możliwości majątkowe i zarobkowe. Dlatego za adekwatny Sąd Okręgowy uznał termin roku. Co prawda termin 6 miesięcy wskazywała przed Sądem Okręgowym również wnioskodawczyni, ale jej stanowisko było składane przy założeniu ustalenia nierównych udziałów byłych małżonków, zgodnie z orzeczeniem Sądu Rejonowego. Oznaczenie dłuższego terminu uiszczenia dopłaty nie narusza też art. 384 k.p.c., gdyż w wyniku zmiany zaskarżonego orzeczenia zaszła konieczność ustalenia dopłaty, a więc także warunków jej uiszczenia, na nowo, a orzeczenie Sądu II instancji jest znacznie korzystniejsze dla uczestnika niż wydane w I instancji.

Z tych powodów zaskarżone postanowienie częściowo zmieniono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a w pozostałym zakresie apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. (w obu przypadkach w związku z art. 13 § 2 k.p.c.)

6. Rozliczenie wydatków poniesionych po wydaniu zaskarżonego postanowienia.

Zgodnie z art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Jednakże w razie zmiany okoliczności można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się można nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy. Na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. przepis ten ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym. W odniesieniu do tzw. spraw działowych utrwalone jest stanowisko, że przed sądem można zgłosić nowe roszczenia związane z posiadaniem rzeczy wchodzących w skład majątku wspólnego wtedy, gdy roszczenia te stały się wymagalne po zamknięciu rozprawy przed sądem I instancji. Podstawą procesową zgłoszenia tych roszczeń jest art. 618 w zw. z 688 w zw. z 567 § 3 k.p.c., gdyż w toku postępowania apelacyjnego nadal obowiązuje zakaz odrębnego – poza postępowaniem o podział majątku – dochodzenia wskazanych roszczeń (zob. nadal aktualną uchwałę z 27 czerwca 1969 r., III CZP 34/69, OSPiKA 1970, Nr 5, poz. 94, postanowienie SN z 5 czerwca 2001 r., IV CKN 413/00, z 14 kwietnia 2016 r., IV CSK 593/15 oraz z 6 kwietnia 2017 r., IV CZ 140/16). Wnioskodawczyni żądała rozliczenia wydatków poniesionych na opłaty eksploatacyjne za lokal wchodzący w skład majątku wspólnego w okresie od 1 stycznia 2019 r. do 30 września 2021 r. (k. 481), a więc zgłosiła roszczenia powstałe i wymagalne po wydaniu zaskarżonego orzeczenia. Ich zgłoszenie po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym było zatem dopuszczalne.

Podstawą materialnoprawną zgłoszonego roszczenia jest art. 207 k.c. w związku z art. 1036 k.c. w związku z art. 46 k.r.o. Wnioskodawczyni objęła tym żądaniem wyłącznie koszty niezależne od liczny osób zamieszkujących w lokalu. Niezasadne jest stanowisko uczestnika, który domagał się oddalenia tego roszczenia na podstawie art. 5 k.c., z tego powodu, że uczestnik nie korzysta z lokalu. Należy bowiem zauważyć, że obowiązek uiszczenia opłat eksploatacyjnych jest związany z samym faktem posiadania spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego i spoczywa na obydwójgu małżonkach niezależnie od tego, który z nich zamieszkuje w lokalu. Ponadto fakt, że uczestnik nie może korzystać z lokalu wynika wyłącznie z jego nagannego zachowania, które skutkowało orzeczeniem wobec niego środka karnego. Skoro do chwili wydania orzeczenia przez Sąd II instancji spółdzielcze prawo przysługiwało obydwójgu byłym małżonkom, to przy uwzględnieniu udziału uczestnika w majątku wspólnym na 50 %, powinien on ponieść połowę tych kosztów. Ich niesporna wysokość wynosiła 16 477,56 zł, dlatego wnioskodawczyni przysuguje roszczenie o zwrot 8238,78 zł (16 477,56/2).

Tym się kierując Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt III sentencji na podstawie art. 207 k.c. w związku z art. 1036 k.c. w związku z art. 46 k.r.o.

7. Koszty postępowania.

O kosztach poniesionych przez zainteresowanych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. (pkt IV sentencji). Mimo spornego charakteru sprawy przyjęcie takiej zasady orzeczenia o kosztach było uzasadnione faktem, że apelacja uczestnika została uwzględniona w znacznej części, ale orzeczenie odbiega również od jego wniosków.

Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania wnioskodawczyni i uczestnikami kosztami opinii uzupełniającej biegłego (pkt V sentencji), kierując się zasadami słuszności, na podstawie art. 83 ust. 2 w związku z art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zasady te sprzeciwiają się obciążaniu stron konsekwencjami długiego czasu oczekiwania na rozprawę apelacyjną, co było wyłączną przyczyną konieczności aktualizacji opinii.

Adam Jaworski